

UNIwersYTECKIE



s. 2

UNIWERSYTET ZACZYNA TRZECIE DZIESIĘCIOLECIE

FAKTY

2. Uniwersytet zaczyna trzecie dziesięciolecie
4. O euro merytorycznie a nie politycznie
5. Nowy prorektor ds. Collegium Medicum UWM
5. Ocena wyróżniająca dla rolnictwa
6. Z Senatu 20.09.2019 r.
7. Pół wieku kortowskiego budownictwa
8. Nie ma uniwersytetu bez humanistyki
10. Polonistów portret własny
11. Pięć tysięcy w ciągu pół wieku
12. Zjazd polskich astronomów w mieście Kopernika
13. UWM przystąpił do sieci ERRIN
14. Prof. Jankowski w Radzie Doskonałości Naukowej
14. Prof. Janowski honorowym profesorem UP w Lublinie
15. Dr hab. R. Wiśniewski prezesem GUM
15. Dr hab. A. Frankowiak ekspertem jakości edukacji
16. Wyróżnienie dla kortowskiej geodezji
16. Prof. J. Szarek honorowym członkiem PTP
17. Złoty jubileusz olsztyńskiej pedagogiki
18. Letnia szkoła pedagogów w Łąnsku
18. Ambasada liczy na sukces polsko-chińskich projektów
20. Pół tysiąca naukowych imprez
21. Festiwal smakoszy serów
22. Maturalni z UWM pomogą wybrać studia
23. XIII Olsztyński Salon maturzystów
24. Nowy profesor Sylwester Kłysz

NAUKA

25. Zużyją wodór, dostarczą fosfor
26. Tsunami szukają w kosmosie
27. SUV – moda, która szkodzi
28. Trudne rozmowy ze skazanymi doprowadziły do habilitacji

STUDENCKIE ŻYCIE

30. Olga z nagrodą konferencji kół naukowych
30. Ramowa organizacja roku akademickiego 2019/2020
31. Nasza „kosmiczna” Beata

SILVA RERUM

32. Uniwersytet Dzieci nagradza
33. Kortowo ich przyciąga
34. Dale są piękne nawet w deszczu
35. Staż – czas bardzo cenny
36. Okiem medioznawcy
36. Polityka kulturalna
37. Czerwona apaszka
37. Wokół paragrafu
38. Europa w blasku i cieniu
38. Okiem obSERWatora
39. Ogłoszenie Biura ds. Nauki
40. Ogłoszenie Regionalnego Punktu Kontaktowego
41. Doktoraty – habilitacje
42. Wydawnictwo UWM
43. Sport



s. 20



s. 28



s. 5



s. 31



s. 21

Zespół redakcyjny:

Małgorzata Hołubowska, Lech Kryszalowicz (redaktor naczelny), Katarzyna Wróblewska (projekt graficzny), Sylwia Zadworna. Zdjęcia: Janusz Pająk.

Adres redakcji:

Wiadomości Uniwersyteckie UWM
10-719 Olsztyn
ul. Heweliusza 14
tel./fax (89) 523-35-41
(89) 523-43-57

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów tekstów i zmian tytułów. Teksty przyjmujemy tylko w wersji elektronicznej. Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.

e-mail: wiadomosci@uwm.edu.pl

Druk: Zakład Poligraficzny UWM

Numer zamknięto 2 października



Fot. J. Paják

O EURO MERYTORYCZNIE A NIE POLITYCZNIE

PROF. MARIAN GORYNIA Z UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO W POZNANIU ZOSTAŁ HONOROWYM PROFESOREM UWM. „WIADOMOŚCI UNIWERSYTECKIE” ROZMAWIAJĄ Z NIM O EURO I GLOBALIZACJI.

– Jakie związki łączą Pana z UWM?

– Są 2-poziomowe. Pierwszy to poziom profesorski i relacje z pracownikami UWM. Chodzi tutaj o udział w konferencjach i seminariach oraz recenzowanie prac awansowych. Z dziekanem Romanem Kisiel miałem w ubiegłym roku przyjemność uczestniczyć w seminarium na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika poświęconym zagranicznym inwestycjom bezpośrednim. Drugi poziom to przede wszystkim wieloletnia znajomość z prof. Ryszardem Góreckim. Jako rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu miałem także przyjemność przyznać Nagrodę I Stopnia w roku akademickim 2011/12 – za monografię pt. „Kryzys ekonomiczny a przestrzeny i funkcjonalny wymiar polityki gospodarczej” zespołowi pod kierunkiem prof. Kazimierza Pająka. W jego skład wchodził m.in. prof. Kisiel z UWM.

– W styczniu 2018 r. razem z innymi wybitnymi polskimi ekonomistami podpisał się Pan pod apelem do premiera w sprawie wznowienia przygotowań do wejścia Polski do strefy euro. Co ten apel sprawił?

– Przyczynił się do tego, że nadal prowadzona jest na temat euro dyskusja, a przy jej okazji odbywa się edukacja społeczeństwa. Styl tej dyskusji daleki jest jednak od moich oczekiwań. Wyłoniły się bowiem jej dwie strony, oznaczone etykietkami partyjnymi, które bazują na uprzedzeniach, a pomijają argumenty merytoryczne. Nieobecność w debacie publicznej tematu przygotowań do przyjęcia euro byłaby błędem. Dobrze więc, że ekonomiści ją rozpoczęli. Teraz niech włączą się do niej inne elity. Byłoby źle, gdyby tę debatę zdominowały uprzedzenia polityczne i doszło do utrwalenia podziału: zwolennicy obecnej władzy, jako przeciwnicy euro, kontra jej przeciwnicy – propagatorzy euro. Niestety, obawiam się, że tak właśnie się już stało. Apel ekonomistów nie dotyczył bezwarunkowego wprowadzenia euro w Polsce, ale odnosił się do wznowienia przygotowań do wejścia naszego kraju do jego strefy.

– Politycy mówiąc o wprowadzeniu w Polsce euro grają na emocjach. A co Pan o tym sądzi jako naukowiec, specjalista?

– Podstawowe filary naszego sukcesu gospodarczego po 1989 r. powoli tracą na znaczeniu. Liczą się więc wszelkie czynniki istotne dla zapewnienia konkurencyjności mikro-, mezo – i makroekonomicznej. Jak pokazują liczne analizy euro poprawia (albo może poprawić) konkurencyjność gospodarki kraju. Natomiast nieprzystąpienie do strefy euro prowadzi do słabszych wyników gospodarczych i sprawi, że realnie zajmowana przez nasz kraj pozycja międzynarodowa będzie gorsza od potencjalnej. Funkcjonowanie Polski poza strefą euro sprzyja marginalizacji naszej roli międzynarodowej, stawia pod znakiem zapytania nasz wkład w jej funkcjonowanie i przekłada się na spadek bezpieczeństwa w turbulentnym świecie, a nawet wykluczenie Polski z klubu państw bezpiecznych i bogatych. A to jest sprzeczne z naszą racją stanu.

– Poświęca Pan wiele uwagi internacjonalizacji gospodarki polskiej. Czy jako 37-milionowy kraj mamy już potencjał gospodarczy adekwatny do liczby mieszkańców?

– Precyzyjnej odpowiedzi na to pytanie nie poznamy nigdy. Silne włączenie się Polski do międzynarodowej współpracy gospodarczej od początku naszej transformacji było jedną z podstaw naszego sukcesu gospodarczego w ostatnich 3 dziesięcioleciach. Poza sporem pozostaje to, że nasze wyniki gospodarcze w odniesieniu do rezultatów innych krajów transformacji są olbrzymim osiągnięciem Polski, przez niektórych wskazywanym nawet jako wzorcowe. Wpływ internacjonalizacji na ten sukces był wielotorowy. Załamanie się RWPG możliwe było do zrekomensowania tylko eksportem. W pierwszym roku transformacji uzyskaliśmy nawet dodatni bilans handlowy. Dalej prowadzona ekspansja eksportowa polskich firm doprowadziła do wielokrotnego wzrostu obrotów, a także wzrostu udziału w eksporcie światowym, przyczyniając się do wysokiej dynamiki wzrostu PKB. Podobne procesy obserwowaliśmy w imporcie. Drugim najważniejszym czynnikiem były zagraniczne inwestycje bezpośrednie. Pozwoliły na uzupełnienie krajowych zdolności akumulacyjnych i zwiększyły inwestycje, przyczyniając się do wzrostu PKB. Z kolei inwestycje wychodzące z Polski są

efektywnym wykorzystaniem okazji na rynkach zagranicznych do pomnażania naszego bogactwa i poziomu dobrobytu.

Uzyskane wyniki są sukcesem, ale rozpatrzenie naszej aktywności gospodarczej na arenie międzynarodowej w ujęciu na głowę mieszkańca (per capita) pokazuje nam, jak wielki potencjał rozwojowy jest jeszcze przed nami. Wskaźniki handlu i inwestycji per capita odbiegają bowiem w Polsce daleko od krajów najbardziej rozwiniętych.

– Globalizacja – Pana zdaniem to zjawisko dobre czy złe? Czy taki kraj, jak Polska, może się bez niej obyć?

– To zagadnienie niezwykle ważne i szerokie. Po 1. globalizacja to proces obiektywny i nieunikniony, klucz do naszego przyszłego dobrobytu, jako cywilizacji ziemskiej. Sprowadza się do budowania i utrzymywania konkurencyjności. Po 2., parafrazując Jagdishę Bhagwatię można stwierdzić, że jest per saldo korzystna dla świata. Jej globalnie pozytywny efekt nie oznacza, że jest ona dobra i korzystna dla wszystkich (państw, przedsiębiorstw, ludzi). Podstawą stosunku do globalizacji jest rozkład jej korzyści, który jest nierównomierny. Po 3. warunkiem lepszego wykorzystania korzyści z globalizacji jest globalizacja inkluzywna, dająca udział w jej efektach wszystkim jej uczestnikom, zarówno w sensie międzynarodowym, jak i wewnątrz krajowym. Po 4. jednym z największych zagrożeń dla postępu cywilizacyjnego jest ślepa antyglobalizacja.

– Politycy straszili nas skutkami przejęcia firm przez obcy kapitał, potem banków, teraz np. rosyjską ropą i gazem i chińskimi telefonami. Czy te straszaki mają uzasadnienie ekonomiczne?

– W obliczu różnorodności na świecie niemożliwe jest sformułowanie i przestrzeganie jednej uproszczonej i ekstremalnej doktryny dotyczącej tych kwestii. Należy więc analizować poszczególne przypadki indywidualnie, uczyć się od innych, wykazywać się elastycznością, a przede wszystkim prowadzić szacunki możliwych do uzyskania efektów. Budowanie uproszczonych modeli i stereotypów jest naganne.

Lech Kryszalowicz